Rok IV | Piątek 9 Sierpnia 1918 r. | Nr 178.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 8-ej rano.—Cena numeru 20 halerzy—15 fenigów

Prenumerata:
W Dąbrowie miesięcznie 4 K. 50 hal; kwartalnie 13 K 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 5 K. 10 hal.; kwartalnie 15 K. 30 hal. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 3 Mk 50 fen.; kwartalnie 10 Mk 50 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 60 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie
ul. Króla Sobieskiego 15; otwarte od 8 rano do 7 wieczorem.
FILIA w Będzinie: Biuro dzienników Małachowskiego.

CENY OGŁOSZEŃ: Na 1-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor.—Na stronie III-ej za wiersz 1 K. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal — Drobne ogłoszenia po 20 hal. za wyraz. Najmniej 1.50 Kor.
Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

Z RADY STANU.

(Stenogram przemówienia członka Rady Stanu p. A. Garbińskiego, dyr. Huty Bankowej na posiedzeniu z dnia 30 lipca b. r.)

Polscy robotnicy nie mogą samodzielnie przechodzić granicy gminy lub majątku, miejsca ich pracy. Zmiana miejsca pracy jest tylko wtedy dopuszczalną, gdy uzasadnienie okaże się dostateczne. Wyższe zarobki w innem miejscu nie mogą same przez się być uznane za dostateczny powód do zmiany zajęcia. Robotnicy rolni po upływie umowy najmu nie są upoważnieni do wybrania sobie innego miejsca pracy bez zgody pracodawcy, z którym kontrakt był zawarty. Urlopy można dawać tylko w wyjątkowych wypadkach i to, jeśli robotnik przepracował już nie mniej jak 6 miesięcy. Przed udzieleniem urlopu należy wysłuchać pracodawcy. Dla zabezpieczenia powrotu należy zatrzymać jak największą kaucyę. Za paszport płaci 8 mk. Przymusowy powrót. We wszystkich wypadkach, gdy polski robotnik wbrew istniejącym rozporządzeniom opuści Niemcy bez należytego urlopu może być, o ile pochodzi z Gen. Gub. warszawskiego przymusowo sprowadzony z powrotem do pracy. Robotnikom polskim zajętym w Niemczech nie wolno wstępować do wojska polskiego i w tym celu wracać do kraju.

Po odczytaniu takich przepisów, nie można się godzić z tem, co zastępca ministerjum wojny p. generał Scheuch twierdził, że zarzuty posła Trąmpczyńskiego są nieuzasadnione i że całą sprawę należy traktować z punktu widzenia niemieckiego. My na tem stanowisku stać nie możemy.

Ostatnie chwile cara.

Prasa koalicyi, mająca od 19 z. m. bezpośredni kontrakt z Jakaterynburgiem podaje pierwsze autentyczne wiadomości o śmierci cara.

Według zeznań szofera, który wiózł cara na plac wyścigowy poza miasto wraz z 10 czerwono gwardzistami, którzy dokonali egzekucyi car modlił się przez całą drogę. Bolszewicy nie pozwolili, aby otrzymał w ostatniej chwili pomoc duchowną; znęcali się nad b. carem, łżąc go, bijąc kolbami i popychając. Sciągnięty z samochodu, zemdlał; ocucono go, oblewając zimną wodą. Z klęczącej pozycyi podźwignął się car jeszcze raz, jakby nabierając sił. Wyrzekł też w owej chwili ostatnie słowa „Oby krow moja uratowała Rosyę! Miejcie litość nad mą żoną i nad memi dziećmi" Zaraz potem nastąpiła egzekucya; odbyła się już wśród zupełnego milczenia. Dziesięć kul wystrzelono do cara; były to kule dum-dum. Twarz cara była strasznie zeszpecona; ciało drgało jeszcze kilka minut. Dowódca czerwono-gwardzistów przystąpił do zbroczonego krwią trupa i strzelił doń w prawe ucho z browninga. W kwadrans po tem owinięto zwłoki w rogoże i w pędzie odwieziono na cmentarz.

Ze Sztokholmu donoszą: Służący od dzieciństwa przy carewiczu marynarz Derewienko, który udał się z nim na wygnanie, znajduje się teraz w Permie. Podług niego wywieziono carewicza z w. ks. Tatianą później, aniżeli cara z Tobolska. Derewienko twierdzi, że stan zdrowia carewicza z powodu braku pielęgnowania tak się pogorszył, iż lada chwili umrze.

Ostatnie wydania dzisiaj już zawieszonych pism moskiewskich twierdzą, że carowa została na rozkaz Trockiego pomieszczona w jakimś klasztorze i trzymaną będzie w ukryciu aż do dnia stawienia jej przed trybunałem ludowym. Najprawdopodobniej jednak postara się Trockij o to, aby carową przewieść do Moskwy, skąd wysłanoby ją do Niemiec. Powszechnie twierdzą, że Trockij zobowiązał się uratować także cara i wydał rozkaz przewiezienia go do Moskwy. Ponieważ bolszewicy uralscy Trockiemu nie dowierzali, dokonali sami wyroku.

Wojna.

Komunikat austryacki.

WIEDEŃ, 6 sierpnia Urzędowo donoszą:

Nic nowego.

Szef sztabu generalnego.

Komunikat niemiecki.

BERLIN, 6 sierpnia. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM.

Grupa wojsk król. Rupprechta: Żywa czynność wywiadowcza, szczególnie w odcinku Ancry i Avre i na południe od Montdidier. Wieczorem wielokrotnie ożywiająca się walka ogniowa. Wirtemberczycy wzięli szturmem dzisiaj rano na północ od Sommy przednie linie angielskie z obu stron gościńca Bray-Corbie i przyprowadzili około 100 jeńców.

Front armii niemieckiego następcy tronu: Po pomyślnych natarciach częściowych przeszedł nieprzyjaciel wczoraj ze znaczniejszemi siłami do ataku na odcinek Vesle z obu stron Braisne i na północ od Joncherry. W kontrnatarciu wyparliśmy go z małych kawałków lasu na północnym brzegu rzeki, w których usadowił się przejściowo. Kilkuset jeńców pozostało przytem w naszych rękach. Zresztą atak nieprzyjacielski złamał się już przed dotarciem do Vesle w ogniu naszej artyleryi i karabinów maszynowych.

Porucznik Udet odniósł 26, porucznik Bolle 28 zwycięstwo powietrzne.

Ludendorff.

Bombardowanie Charlons-sur-Marne.

BERNO SZW. (BK) Pisma paryskie donoszą, że Charlons-sur-Marne jest od 15 lipca gwałtownie bombardowane, co wyrządziło wielką szkodę. Fismes stoi w płomieniach.

Telegramy.

Następca marszałka Eichhorna w Kijowie.

KIJÓW. Następca marszałka Eichhorna, generał-pułkownik hrabia Kirchbach, przybył wczoraj do Kijowa i objął komendę.

Wojna w Rosyi.

WIEDEŃ. „N. 8 Uhr Blatt" donosi z Helsingforsu: Wojska czeskie zdążają w dwóch kolumnach przeciw bolszewikom. Jedna kolumna maszeruje na Carycyn, by połączyć się z wojskami gen. Dutowa, druga kolumna zbliża się do Kazania i Niżniego Nowgorodu. Sytuacya bolszewików staje się z każdym dniem więcej opłakaną.

Na froncie murmańskim zaszła o tyle zmiana, że wojska koalicyi zaniechawszy pochodu na południe, skierowały się na wschód, na wybrzeża morza Białego.

Nowy car na Syberyi.

BERLIN. „Deutsche Tageszztg." donosi z Moskwy: Wielki ks. Michał Romanow wydał manifest, w którym oświadcza, że chce zaprowadzić porządek w Syberyi. Otoczony jest grupą monarchistów.

Aresztowanie Gorkija.

BERNO SZW. Z Zurychu depeszu-

ją: Jak słychać wydał rząd Sowietów po śledztwie nakaz aresztowania Maksyma Gorkija, po poprzedniem zawieszeniu jego organu.

Marsz Czecho-Słowaków na Moskwę.

BERLIN. „Baseler Nachrichten" donoszą, że korpus czecho-słowacki z 50.000 Kozaków maszeruje na Moskwę.

Zasiłki koalicyi dla Czecho-Słowaków.

ZURYCH. Zurychski „Morgen" podaje za „Prawdą", że Czecho-Słowacy w Rosyi otrzymali następujące kwoty: Rząd francuski dał 11 milionów rubli, angielski 3 mil. 600 tys. rubli. Materyał dowodowy co do tych kwot wpadł w ręce komunistów w czasie rozwiązania czecho-słowackiej rady narodowej w Moskwie.

Włosi przeciw państwu południowo-słowiańskiemu.

ZURYCH. „Neue Zuericher Zeitung" dowiaduje się, że Lloyd George jest niezadowolony z powodu upartego oporu Sonniny w sprawie aprobowania popieranych przez Londyn wielkoserbsko-południowo-słowiańskich planów. Pismo to przypomina, że Sonino dopiero na naleganie Londynu sprostował doniesienie o proteście włoskim przeciw utworzeniu wielkiego południowo-słowiańskiego państwa.

Echa katastrofy pod Oświęcimem.

OŚWIĘCIM. Dzisiaj przystąpiono do wydobycia części rozbitych wagonów. Zabitych wydobyto dotąd 10. Zwłok dalszych dzisiaj nie wydobyto, należy jednak przypuszczać, że ofiar w dalszym ciągu prac wydobędzie się jeszcze więcej. Z pośród zabitych agnoskowano dzisiaj jednego jako robotnika pospolitego ruszenia Jakóba Grzesika z Brzeszcz.

KRONIKA.

Zaprzeczenie pogłosce. Piotrkowski „Dziennik narodowy" zaprzecza, na podstawie informacyi z kieleckiego konsystorza, wiadomości o mającej rzekomo w pierwszych dniach października nastąpić w katedrze włocławskiej konsekracyi trzech biskupów tytularnych.

O prawo wstępu na Uniwersytet krakowski. Sekretarz Uniwersytetu krakowskiego nadsyła nam następujące wyjaśnienie Nowo wstępujący na uniwersytet muszą przedłożyć świadectwo złożonego egzaminu dojrzałości. Prócz świadectw dojrzałości uzyskanych w średnich szkołach austryackich i rządowych gimnazjach rosyjskich, ważne są tylko świadectwa dojrzałości, uznane przez Ministerstwo Wyznań i Oświecenia Publicznego w Warszawie i dające prawo wstępu na Uniwersytet warszawski. Słuchacze, którzy pragną się przenieść z Uniwersytetu warszawskiego na krakowski, winni prócz świadectw dojrzałości i książeczek wpisowych z uniwersytetu warszawskiego przedłożyć także świadectwo odejścia z uniwersytetu Kobiety, które nie są poddanemi austryackiemi, muszą mimo że posiadają warunki wyżej podane, uzyskać zezwolenie c. k. ministerstwa oświaty w Wiedniu, aby mogły być przyjęte na uniwersytet. Wpisy na uniwersytet rozpoczynają się w zimowem półroczu 23 września i trwają do 8 października. W czasie od 9 do 17 października wpisywać się można tylko za pozwoleniem grona profesorów wydziału, na który słuchacz zamierza uczęszczać, a później tylko za pozwoleniem Senatu akademickiego w wypadkach uwzględnienia godnych. Ci słuchacze, którzy przenoszą się z innego uniwersytetu na podstawie świadectwa odejścia, mogą się wpisywać tylko najdalej do 8 października.

Wicemarszałek Bądzyński o Radzie Stanu. Wicemarszałek Rady Stanu p. Bądzyński w rozmowie ze współpracownikiem „Kuryera Polskiego" oświadczył, iż praca w Radzie Stanu wykazała, że rozbieżność myśli politycznej jest znacznie mniejsza, aniżeli to z pozorów mogło się wydawać w okresie poprzedzającym zwołanie Izby. Działalność Rady Stanu stanowi duży plus w budżecie politycznego życia polskiego.

Z żałobnej karty. W Nałęczowie zmarł Adam Żeromski, jedyny syn Stefana w 18 r. życia.

Umorzenie procesu w Marmarosz Sziget. Ze Lwowa donoszą do „Gońca krakowskiego": W kołach politycznych przypuszczają, że rozprawa przeciw legionistom w Marmarosz Sziget nie będzie trwała tak długo, jak się to pierwotnie wydawało, to znaczy najmniej jeszcze dwa miesiące, lecz że zakończy się niespodzianie w dniu 17 b. m. Podobno zachodzi możność abolicyi całego procesu.

Z obozu w Bustyahaza. „Gazeta Wieczorna" donosi: Z obozu internowanych w Bustyahaza wyjechali w piątek wszyscy oficerowie legioniści, pochodzący z tej części Królestwa Polskiego, która znajduje się pod okupacyą niemiecką. Otrzymali oni pozwolenie na pobyt w Lublinie, gdyż, jak wiadomo, władze niemieckie nie zgodziły się na ich powrót do niemieckiej okupacyi. Legioniści żołnierze, pochodzący z obszarów pod okupacyą niemiecką, a internowani w Huszt, wyjeżdżają w dniach najbliższych do rozmaitych miejscowości pod okupacyą austryacką w Królestwie Polskiem.

O gimnazyum żydowskie w Chełmie. Z Warszawy donoszą, że przybyła tam specyalna delegacya żydowska z Chełma w celu uzyskania pozwolenia w ministerstwie oświaty na założenie gimnazjum żydowskiego w Chełmie. Delegacya otrzymała podobno przychylną odpowiedź.

Powrót sierót wojennych do Warszawy. W tych dniach przybyła do Warszawy partya dzieci w liczbie 122 z ochronki w Smoleńsku. Są to sieroty zupełne, których rodzice zmarli w Rosyi w czasie wojny lub zaginęli. Przybyłe dzieci umieszczono w schronisku Rady głównej opiekuńczej na Pradze.

Dziki mord. „Goniec Krakowski" donosi z Włodzimierza Wołyńskiego, że w lesie pod Wolą Uruską w okupacyi niemieckiej na Wołyniu zamordowano właścicielkę Woli Uruskiej p. Annę z Wybranowskich Sierpińską. Zabójców dotąd nie wykryto. P. Sierpińską zamordowano za to, że po kilku latach nieobecności w majątku wróciła do swoich praw jako właścicielka.

Kradzież dla... dokuczenia żonie. Niedawno w jednej z lubelskich instytucyi ożenił się p. X. z pewną wdową. Ale wkrótce po ślubie niezgoda zapanowała w młodem małżeństwie, a X. zapłonął nowym afektem dla pewnej rezerwistki z pięciorgiem dzieci. W trakcie tych małżeńskich dysonansów miało miejsce następujące zdarzenie. W mieszkaniu żony p. X. zanocowały dwie panienki. X. w czasie ich snu skradł im wszystką garderobę i cichaczem wyniósł się z domu. Zawiadomiona o tem M. m. znalazła garderobę w mieszkaniu wyżej wspomnianej rezerwistki. Cała sprawa oparła się o król. pol. Sąd okręgowy, który rozpatrzywszy ją w dniu 3 b. m. skazał X-a na 6 miesięcy więzienia. X. tłumaczył się przed sądem, iż zabrał rzeczy owym paniom dla żartu, „aby dokuczyć nielubianej żonie".

Z Dąbrowy.

W sprawie komornego.

Komenda rejonu przemysłowego wystosowała dzisiaj do robotników kopalnianych pouczenie, które i dla szerszych kół społeczeństwa ma wielkie znaczenie i zastosowanie. Opiewa ono:

„Doszło do wiadomości władz, że właściciele domów (wynajmujący), wyzyskując obecny brak mieszkań, podwyższają w nadmierny sposób ceny najmu (komorne). Aby przeciw takiemu wyzyskowi przyjść z pomocą lokatorom, wydała Rada Regencyjna ustawę o wstrzymaniu eksmisyi lokatorów, na podstawie której, na czas do 10 sierpnia 1918 r. zawieszone jest wykonanie wyroków wszystkich K. P. Sądów i aktów klauzulą egzekucyjną, co do eksmisyi lokatorów z mieszkań jedno i dwupokojowych, nie licząc przedpokoju i kuchni, bez względu na ilość lokatorów, oraz mieszkań trzypokojowych, jeżeli zajmuje je rodzina najmniej z sześciu osób, jak również z mieszkań, zajmowanych przez szkoły, ochrony, przytułki i warsztaty rzemieślnicze.

W związku z powyższą ustawą obraduje obecnie Rada Stanu nad ustawą o ochronie lokatorów, która ustali normę dla określenia zasadniczej ceny najmu (prawdopodobnie cena najmu w dniu 30 czerwca 1914) i podwyżkę dozwoloną w stosunku do tej ceny. Ponieważ konieczności formalnej natury nie pozwolą ustawy wprowadzić w życie natychmiast, postanowiła Rada Stanu przedłużyć wyżej podany termin (aż do którego eksmisya lokatorów będzie wstrzymaną) do 15 września b. r.

Jeżeli więc właściciel domu (wynajmujący) zażąda takiej podwyżki komornego, która wydaje się lokatorowi zanadto wygórowaną, może lokator żądaniu temu odmówić. Przez właściciela domu ewentualnie wniesiona skarga o eksmisyę lokatora, nie ma skutku do 15 września 1918. Ustawa o ochronie lokatorów, która tymczasem zostanie uchwaloną, ustali wysokość podwyżki, którą właściciel domu prawo ma żądać (według projektu dla mieszkań złożonych z 1 pokoju 10%, z 2 pokoi 20%, z 3 pokoi 25%, z wodą i wygodami o 5% — 10% więcej). Wszelkie umowy, począwszy od 1 lipca 1918 pociągające za sobą podwyższenie komornego, powyżej nowych przepisów, będą mogły być na żądanie lokatora sądownie zmienione przez zredukowanie ceny do normy przez ustawę określonej. W razie jeżeli wyrokiem sądowym nakazana zostanie redukcya komornego, cała nadpłacona przez lokatora nadwyżka zaliczona będzie na komorne bieżące".

Redaktor i wydawca WIKTOR MONDALSKI. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej.